Wpisany przez Ілья Лапато, фота catholic.by
07.10.2018 00:00

2



2 i 23 września Ojciec Święty przybył na Litwę z wizytą apostolską, w ramach której odwiedził Wilno i Kowno. Biskup Rzymu był bardzo blisko – 169 km od Grodna, czyli nawet bliżej niż znajduje się Mińsk. Zostać apostołem, by przekazać usłyszane treści światu

Z diecezji grodzieńskiej na spotkanie z papieżem na Litwę wyruszyła liczna grupa pielgrzymów: biskupi lokalnego Kościoła Aleksander Kaszkiewicz i Józef Staniewski, młodzież z różnych parafii diecezji na czele z odpowiedzialnym za duszpasterstwo młodzieży ks. kanonikiem Antonim Gremzą, alumni Wyższego Seminarium Duchownego, a także kapłani i osoby zakonne. † ***„Ojciec Święty jest bardzo ludzki, życzliwy i pogodny. Potrafi słuchać i tym podbija serca”*** – podzielił się wrażeniami ze spotkania biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski. Hierarcha nawet dał młodzieży z Grodzieńszczyzny, której udało się zobaczyć następcę św. Piotra na własne oczy, osobliwy nakaz: ***„Wszystko, co usłyszeliście tu, powinniście też zanieść do innych. Nie tylko zaspokoić słowem duchowym pragnienie swojego serca, lecz także zostać apostołami, by przekazać usłyszane treści światu”.*** Biskup Józef zaznaczył, że uważa tę pielgrzymkę za „wykład z religii”, który trzeba zapamiętać na całe życie, a szczególnie wnioski z tego wykładu.

Nie pomylić drogi z labiryntem



Podczas spotkania z litewską młodzieżą w Wilnie, gdzie przebywały też poszczególne grupy pielgrzymów z Białorusi, Polski, Ukrainy, Rosji, papież podniósł na duchu młodych ludzi, mówiąc: ***„Wiara w Chrystusa często wymaga wysiłku, by zdobyć się na «skok do nieświadomości», który zawsze budzi lęk. Jednak bądźcie odważni!”.***

Franciszek zaznaczył, że życie to zawsze droga, na której człowiek szuka własnego kierunku, nie bojąc się skręcić, jeśli się pomyli. ***„Niebezpieczną rzeczą jest mylenie drogi z labiryntem: tym pustym kręceniem się w życiu w kółko, wokół siebie, bez podjęcia drogi, która prowadzi naprzód. Nie bądźcie młodymi labiryntu, z którego trudno wyjść, lecz młodymi w drodze, którzy mają trwały punkt orientacyjny – Chrystusa – zachęcał Ojciec Święty. – Nie bójcie się postawić na Jezusa, przyjąć Jego sprawę, Ewangelię. On bowiem nigdy nie wyjdzie z łodzi naszego życia, zawsze będzie na rozstaju naszych dróg, nigdy nie przestanie nas odbudowywać, nawet jeśli czasami staramy się siebie zniszczyć”.***

Jak refren brzmiały słowa biskupa Rzymu na pożegnanie: ***„Wielu będzie chciało zająć wasze serca, nękać pola waszych dążeń chwastami, ale ostatecznie, jeśli oddamy życie Panu, zawsze zwycięża dobra pszenica”.***

Pielgrzymi o wrażeniach ze spotkania



Anna Karczewska, podobnie jak jej koleżanka Helena Cybulka, przybyła do Wilna wraz z grupą pielgrzymów z Grodna, z katedralnej parafii św. Franciszka Ksawerego. ***„Bardzo mi się chciało spotkać z papieżem, usłyszeć coś właśnie dla siebie***
– mówi Anna. –
Choć nigdy nie widziałam go na żywo, odniosłam wrażenie, że spotkałam się z bliską osobą. Nieustannie śledzę wypowiedzi Ojca Świętego, które zawsze trafiają do serca. Bardzo się cieszę wraz z litewską młodzieżą i nawet trochę zazdroszczę: papież przyjechał na spotkanie do niej! Nam też by się tak chciało!”. Helena z uśmiechem dodaje: „Grodno mogłoby również przyjąć Ojca Świętego.
W ogóle, wybierając miejsce na pielgrzymkę papieża do białoruskiej ziemi, uważam, że z Grodna i Budsławia nie można ominąć w żadnym wypadku”.

Oleg Bałancewicz do Wilna przybył z mińskiej parafii Matki Bożej Budsławskiej. W takim wyjeździe z katolicką młodzieżą uczestniczy po raz pierwszy w życiu. I od razu papież! ***„Wcześ niej widziałem Ojca Świętego wyłącznie w telewizji. Fajnie, że w Wilnie zgromadziło się tylu młodych ludzi. Nasz proboszcz zawsze powtarza, że młodzież jest fundamentem świata. Jestem pewien, że ci, którzy dziś się tu znaleźli, nigdy nie dopuszczą wojny”***
– dzieli się Oleg.

Dla mieszkanki Brześcia Walerii Bojko, która studiuje w Polsce, na takich spotkaniach bardzo ważny jest klimat. Dziewczyna się przyznaje: ***„Przed rozpoczęciem roku akademickiego pragnę się nasycić tą atmosferą radości i modlitwy. Papież dla mnie jest jak prawdziwy***

prorok – mówi mądre rzeczy w zrozumiały sposób”.
Wśród innych Białorusinów na spotkaniu znalazła się też Katarzyna Adamczyk z Mińska, przedstawicielka Białorusi na Przedsynodalnym Spotkaniu Młodych w Watykanie.
„Brałam udział w omawianiu mentu przedsynodalnego, który opracowywaliśmy z młodzieżą z całego świata
– opowiada Katarzyna. –
Miałam nadzieję, że papież wykorzysta przynajmniej niektóre fragmenty tego tekstu w swym przemówieniu”.
I rzeczywiście. Ojciec Święty, zwracając się do litewskiej młodzieży kilkakrotnie odwoływał się do dokumentu przedsynodalnego. Jako pierwsi dowiedzieli się o tym dziennikarze: w centrum prasowym przemówienie papieża zostało przetłumaczone na 6 języków. W każdym z przekładów wyróżniono fragmenty, w których biskup Rzymu cytował przedsynodalny dokument młodych.

Milczące i wyraźne zaproszenie na Białoruś



W katedrze świętych Piotra i Pawła w Kownie Franciszek spotkał się z osobami duchownymi i konsekrowanymi, wśród których byli przedstawiciele z diecezji grodzieńskiej. W spotkaniu wzięli też udział alumni Wyższego Seminarium Duchownego. Papież zachęcał obecnych do bycia skupionymi na Bogu i wiernymi Jego miłości, do nieustannego dążenia, by trwać blisko ludzi, potrzebujących, szczególnie tych, których inni odrzucają lub osądzają.

Ks. Jerzy Popieniuk, posługujący w Mozyrzu (diecezja pińska), podkreśla, że ciągle apeluje do swoich parafian o solidarność z papieżem Franciszkiem, wsłuchiwanie się w jego zawsze wyjątkowe przemówienia: ***„Obecność na Litwie pielgrzymów z Białorusi to kolejne zaproszenie dla Biskupa Rzymu, by przyjechał do naszego kraju.***
Z upragnieniem czekamy na niego na Białorusi!”.